

Sygn. akt II AKa 383/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Cezariusz Baćkowski
Sędziowie:	SSA Andrzej Kot SSO del. Lech Mużyło (spr.)
Protokolant:	Beata Sienica

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2014r.

sprawy **A. L.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z powodu apelacji wniesionej przez wnioskodawcę

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 24 września 2014 r. sygn. akt III Ko 8/13/o

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną kwotę zadośćuczynienia podwyższa z 4000zł do 40 000(czterdziestu tysięcy)zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. stwierdza, że koszty sądowe za postępowanie odwoławcze ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. – na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził ponad sumę orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 23 stycznia 2008 r. – sygn. akt: III Ko 13/07/o od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. L. kwotę 4.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia.

Dalej idące żądania wnioskodawcy oddalił.

Wyrok ten zaskarżył apelacją pełnomocnik wnioskodawcy.

Apelacja zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku polegający na niewłaściwej ocenie dowodów, przez uznanie że brak jest podstaw do przyjęcia, że pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy po dniu 23 stycznia 2008 r. (tj. ujawnione w dokonanych po tej dacie badaniach obrazowych naczyniopochodne zmiany w mózgu oraz zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa) było następstwem pozbawienia A. L. wolności w latach 1981-1982 i do zasądzenia na rzecz wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu pogorszenia się stanu jego zdrowia wskutek internowania.
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a mający wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów że kwota 1.000 zł wyższa według Sądu Okręgowego we Wrocławiu, aniżeli przyznawane w tego rodzaju sprawach jest adekwatną sumą zadośćuczynienia za każdy dzień zatrzymania.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz wnioskodawcy w kwocie żądania objętego wnioskiem, ewentualnie:
2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy jest tylko częściowo zasadna.

Na pewno nie mógł zasługiwać na uwzględnienie zarzut opisany w pkt 1 części wstępnej apelacji. Jego treść sprowadzała się do rzekomo błędnych ustaleń faktycznych mających wpływ na treść wyroku, a polegających na przyjęciu, że pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawcy po dacie 23.01.2008 r. nie było następstwem internowania w latach 1981-1982.

Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie należy przypomnieć, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrokiem z dnia 8.05.2013 r. wznawiając postępowanie i uchylając wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 23.01.2008 r. zastrzegł, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy przedmiotem oceny pozostaje jedynie kwestia, czy internowanie wnioskodawcy spowodowało dalsze, po dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy z dnia 23.01.2008 r., skutki związane z pogorszeniem jego stanu zdrowia w szczególności problemy ze snem, stany depresyjne, czy utratę wzroku.

Uwaga powyższa pozostaje o tyle konieczna, że analiza treści apelacji sprawia wrażenie, iż jej autor stara się nie zauważać zakresu kognicji Sądu orzekającego w niniejszej sprawie. Dąży bowiem do wykazania, że kwota 23.750 zł zasądzona na rzecz wnioskodawcy nie uwzględnia czasokresu ani warunków internowania, podczas gdy kwestia ta pozostawała poza zakresem wznowienia postępowania.

Sąd Okręgowy miał zgodnie z zaleceniem Sądu Apelacyjnego zająć się jedynie wyjaśnieniem, czy obecnie podnoszone przez wnioskodawcę objawy pogorszenia jego stanu zdrowia można wiązać z internowaniem i właśnie to zagadnienie podlegało ocenie przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Należy stwierdzić, że ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd I instancji w tym względzie są prawidłowe i nie budzą żadnych zastrzeżeń. Wynika to jednoznacznie z treści opinii sądowno-medycznej Zakładu Medycyny Sądowej (...) we W. (k.118-125).

Opinia ta wskazuje, że obecnie nie ma podstaw by zmiany stanu zdrowia wnioskodawcy po dniu 23.01.2008 r. takie jak naczyniopochodne zmiany w mózgu oraz zmiany zwyrodnieniowe i dyskopatyczne kręgosłupa wiązać z jego internowaniem w okresie od 12.12.1981 r. do 23.12.1982 r. Schorzenia te bowiem są wynikiem upływu czasu i wieku wnioskodawcy, co z natury rzeczy prowadzi do pogłębienia się chorób istniejących i powstania nowych (k. 125).

Trzeba przy tym zaznaczyć, że wbrew stanowisku skarżącego opinia ta jest pełna, jasna i wewnętrznie spójna. Uwzględniała też wszystkie okoliczności sprawy podnoszone przez autora apelacji. Biegli zapoznali się bowiem z dokumentacją medyczną wnioskodawcy, przeprowadzili jego badania i wywiad lekarski.

Dysponowali również informacjami o warunkach jego pobytu w Zakładzie Karnym w S., łącznie z tym, że został tam pobity przez funkcjonariusza ówczesnej służby bezpieczeństwa (k.119, 123).

W sprawie nie występują żadne okoliczności, które mogłyby tę opinię w jakimkolwiek zakresie podważyć.

Podobnie zresztą jak należy rozumieć oceniali ją wnioskodawca i jego pełnomocnik, czego dowodzi fakt, iż przed Sądem I instancji w żadnej mierze jej nie kwestionowali (k.164).

W tym stanie rzeczy ustalenie przez Sąd Okręgowy braku podstaw do zasądzenia na rzecz A. L. odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu pogorszenia jego stanu zdrowia po dniu 23 stycznia 2008 r. było prawidłowe. Dlatego podniesiony w tym zakresie zarzut apelacji na uwzględnienie nie zasługiwał.

Odnosząc się do zarzutu opisanego jako 2 w petitum apelacji, należy uznać, że pozostaje on częściowo zasadny.

Wprawdzie skarżący sformułował ten zarzut jako błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że kwota 1.000 zł jest adekwatną za każdy dzień zatrzymania wnioskodawcy – tym niemniej analizując część motywacyjną apelacji należy uznać, że skarżący zarzuca w istocie obrazę treści art. 445 § 1 k.c. w tym sensie, że kwestionuje wysokość przyznanego A. L. zadośćuczynienia za stosowane wobec niego represje w postaci zatrzymań.

Na wstępie należy przypomnieć, że zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z bezprawnego zatrzymania którą stanowią negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z faktem pozbawienia wolności. Do wykładni pojęcia „zadośćuczynienia” mają zastosowanie przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”. Pojęcie sumy odpowiedniej użyte w treści art. 445 § 1 k.c. wprawdzie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia.

Tak więc zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwaną wartość. Z drugiej strony wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednią” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywd poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. akt: II KK 321/06, Lex nr 299197).

Ponadto jak wynika z dominującego w tym zakresie orzecznictwa wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z bezprawnego pozbawienia wolności (internowania, zatrzymania), należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co implikuje stwierdzenie, że zarzut wadliwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony jedynie w sytuacjach, w których przyznane zadośćuczynienie w sposób oczywisty i rażący nie odpowiada relevantnym okolicznościom występującym w danej sprawie, jest niewspółmierne do stopnia i długości cierpień doznanych przez wnioskującego zadośćuczynienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r. – sygn. akt: III KK 275/12, Lex nr 1232288).

Przenosząc to wszystko na grunt niniejszej sprawy, w pierwszej kolejności należy zaaprobować te ustalenia Sądu Okręgowego gdzie przyjmuje, że wnioskodawca był represjonowany poprzez bezpodstawne i bezprawne zatrzymania przez organy bezpieczeństwa ówczesnego państwa polskiego.

Prawidłowo też Sąd ustala, że do zatrzymań tych dochodziło czterokrotnie. Wprawdzie bowiem sam wnioskodawca jak i występująca w charakterze świadka jego żona D. L. wskazywali na około 10 przypadków zatrzymań – nie byli jednak

w tym zakresie do końca pewni i przekonujący – stąd trafnie ustalenia w tym względzie oparto na dokumencie w postaci „(...)D. w okresie od 13.12.1981 r. do 31.12.1989 r.” (k.174), gdzie przypadki zatrzymań wnioskodawcy pozostają umiejscowione w konkretnych datach.

Nie ma też żadnych wątpliwości, że zatrzymania te ściśle wiązały się z prowadzoną przez A. L. działalnością opozycyjną, w tym wygłaszanymi przez niego wykładami dotyczącymi między innymi historii Polski.

Akceptując ustalenia Sądu Okręgowego w powołanym wyżej zakresie, należy jednocześnie zauważyć, że Sąd ten stracił z pola widzenia szerszy kontekst w jakim należy oceniać stosowane wobec wnioskodawcy represje.

W tym względzie trzeba bowiem pamiętać, że A. L. był jednym z czołowych działaczy opozycyjnych na terenie D.. Okoliczność ta powodowała, że swoista „wrażliwość” aparatu bezpieczeństwa wobec jego osoby była szczególnie nasiloną.

Dowodzą tego chociażby dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej, z których wynika, że praktycznie po zwolnieniu z internowania do grudnia 1989 r. był permanentnie rozpracowywany operacyjnie przez organy bezpieczeństwa ówczesnego państwa. Wynikiem takiej sytuacji były między innymi bezpodstawne i bezprawne zatrzymania jego osoby.

Tego rodzaju akcje – co wynika z zeznań wnioskodawcy jak też świadka D. L., wiązały się na ogół z dużą brutalnością, polegającą na użyciu przemocy, naruszaniu nietykalności cielesnej, a także udręką psychiczną. Chodziło bowiem nie tylko o czasową izolację, ale także naruszenie czci i godności osoby zatrzymanego, co było wynikiem świadomie realizowanej polityki ówczesnego aparatu bezpieczeństwa państwa.

Wszystko to niewątpliwie odbijało się negatywnie na kondycji fizycznej, psychicznej jak też życiu osobistym i zawodowym wnioskodawcy, tym bardziej, iż zatrzymania te nie ograniczały się do jednego dnia, lecz trwały na ogół 48 godzin. Dostrzegając więc wskazane wyżej okoliczności, należało uznać, że bezprawne zatrzymania A. L. były dla niego dużym przeżyciem, które wiązało się ze znacznymi urazami zarówno w sferze fizycznej jak też psychicznej.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego przyznana wnioskodawcy kwota 4.000 zł nie czyni zadość poczuciu sprawiedliwości i jest niewspółmierną do stopnia doznanych przez niego na skutek bezprawnych zatrzymań cierpień.

W konsekwencji więc zmieniono zaskarżony wyrok poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia na rzecz wnioskodawcy do 40.000 zł, uznając, że stanowi ona właściwą rekompensatę za doznane krzywdy. Dalej idące żądania na uwzględnienie nie zasługiwały, dlatego w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Już tylko na marginesie wypada zauważyć, że ustalając rozmiar krzywdy, należy mieć na uwadze stopień i długotrwałość cierpień w okresie zatrzymań będących de facto pozbawieniem wolności.

Ocena w tym zakresie wymaga więc przyjęcia bardziej ogólnej perspektywy tzn. ustalenia jak tego rodzaju represje wpłynęły na komfort życia wnioskodawcy w latach kiedy je stosowano. Przyjmowanie zatem stawki za jeden dzień zatrzymania i mnożenie tak ustalonej kwoty przez ilość dni, nie pozwala na prawidłowe i adekwatne do stopnia doznanych krzywd wyliczenie kwoty zadośćuczynienia.

Tego rodzaju automatyzm może sprawiać wrażenie niezmiennego w każdym przypadku poziomu pokrzywdzenia, co przy zatrzymaniach, do których dochodziło w różnych okolicznościach nie zawsze jest uprawnione i pożądane.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o treść art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. z dnia 23 kwietnia 1991 roku Nr 34, poz. 145 z późn. zmianami) zgodnie z którym koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa.